Nr. 257. w Srodę dnia 2. Listopada 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Mediolan, 1 Listopada. — Perseveranza pisze z Rzymu, że wojsko papieskie zostanie rozwiązane z wyjątkiem żandarmeryi.

Kopenhaga, 1 Listopada. — Minister spraw wewnętrznych zapowiedział dziś w folkethingu, że kwestya konstytucyjna będzie radzie państwa przedłożoną. — Na temże posiedzeniu domagał się biskup Monrad rozpraw w kwestyi finansowéj.

Hamburg, 1 Listopada. — Obwieszczenie zamieszczone w urzędowéj gazecie aarhuskiéj znosi następujące postanowienia: ustanie duńskiéj poczty, zniżenie pensyi urzędników leśnych i zakaz spuszczania drzew w borach, oddalenie Jessena i rozszerzenie zakazu wywozu Dalej zniesiono postanowienia co do podatków kredytowych, kontroli podróżujących za kartami legitymacyjnemi, względem obsadzania opróżnionych urzędów i potwierdzania urzędników gminnych.

Darmsztadt, 1 Listopada. — W tej chwili zwiastują strzały armatnie rozwiązanie księżny Ludwiki, córki królowéj angielskiéj Wiktoryi, która powiła córkę.

Berlin, 1 Listopada. — Austrya, powiada Kreuzzeitung, postawioną została w trudnem położeniu przez konwencyą włosko-francuską i musi rozwiązać trudne zapytanie, którą kombinacyą czyli które sprzymierze ma wybierać. Hr. Rechberg zawinił przez postępowanie w sprawie polskiéj tak względem Rosyi jakoteż Francyi. Dla tego ustąpił hr. Mensdorfowi Pouilli, który może wybierać swobodnie wedle korzystniejszych ofert między północą a zachodem i pomniejszemi państwami niemieckiemi. Mimo tej wolnéj ręki w wyborze pozostaną trudności, bo ani Francya tak łatwo się zgodzi z Austryą co do Rzymu i Wenecyi, ani Rosya co do św. sprzymierza w obronie legitymizmu i katolicyzmu. Jeżeli więc ma jakie znaczenie zmiana ministeryalna w Wiedniu, to jedynie niezmierną trudność w tem co dalej.

— W Paryżu, jak się zdaje, chcą postawić Wenecyą na podobnem stanowisku, jak niegdyś Polskę do Rosyi. Byłby to tu tylko początek do wyrzeczenia się Wenecyi, bo na takiéj połowiczności żadne państwo utrzymać się nie może. Albo je pochłonie zwierzchnie państwo, albo mniejsze się oderwie. Ztąd już poznać można, co ten upiór konwencyjny czyli francusko-austryacki znaczy, który zażegnuje Kreuzzeitung, aby Prusy utrzymać w sprzymierzu z Austryą.

— W czwartek przyszły będzie polował car Aleksander i wielki książe Konstanty wraz z królem w Grunewaldzie. Dziś o godzinie 9¾ wyjechał ztąd książe Gorczaków do Petersburga w skutek depeszy telegraficznéj. Wczoraj wieczorem wyjechała ztąd wielka księżna Helena do Petersburga. Książe Gorczakow był na posłuchaniu u króla, konferował z p. Bismarkiem o kwestyach politycznych, których pomyślne rozwiązanie bardzo obchodzi Prusy i Rosyą.

— Za powód oddalenia hr. Rechberga podają z Wiednia, że na radzie ministeryalnéj pod przewodnictwem cesarza austryackiego opierał się Rechberg zniesieniu stanu oblężenia w Galicyi, o które nastawał p. Schmerling, bo inaczej posłowie polscy wcaleby nie przybyli na reichsrath do Wiednia. Mówią, że Rechberg był spowodowany do tego oporu zobowiązaniami względem Rosyi i Prus, umówionemi w Kisyndze i Karlsbadzie. Kolońska gazeta powiada, że trudno przypuścić, aby to był powód wyłączny dymisyi Rechberga, bo i w Austryi umieją rządzić czysto po wojskowemu bez ogłoszenia stanu oblężenia. Ponieważ i król Belgów przyczynił się do tej zmiany ministeryalnéj, przeto uważają, że ona wygląda na ustępstwo względem mocarstw zachodnich, aby rozchwiać wszelkie obawy co do umów kisyngskich i karlsbadzkich, zwłaszcza, gdy dostaje minister dymisyą, który w tych umowach brał udział. Ale i to jest zagadką, bo Rechberg tak dobrym dył zwolennikiem sprzymierza z północnemi mocarstwami, jak jego następca hr. Mensdorff Pouilly który zaprowadzał stan oblężenia w Galicyi, odciągał Austryą od sprzymierza z zachodem i dał tyle dowodów przywiązania do Rosyi w czasie wojny krymskiéj. W kołach więc pruskich sądzą, że trudno odgadnąć w tej chwili znaczenie dymisyi Rechberga, bo sprzeczności zachodzących w zasadach Rechberga i Schmerlinga nie rozwiązano przez zamianowanie hr. Mensdorffa. Schmerling spodziewa się porozumieć z Francyą co do Wenecyi i utrzymać się w jéj posiadaniu spokojnem, a przytem centralizacyą silną utrzymać narodowości Austryą składające w karbach posłuszeństwa ślepego. Schmerling wbija przekonanie, że z zasady narodowości wyrosła idea państwa, to myśl zasadnicza Schmerlinga. Dotąd idea ta zawsze górowała w Austryi i uważaną była jak nawóz w gospodarstwie. Mimo wszystkich jenialnych pomysłów Schmerlingowi lepiej powodzić się nie będzie z Mensdorffem jak z Rechbergiem, bo dukatów jak nie było tak nie będzie w skarbie, boć ich niewysypał z rękawa najjenialniejszy finansista austryacki Bruck, który radził odstąpienie Wenecyi za pieniądze, a czego teraz radzić żaden z ministrów się nie ośmieli. Cała zmiana podobną jest w Austryi do tej, jak kiedy chory przewróci się z jednego boku na drugi.

Berlin 27 Paźdz. — Sąd stanu. Sprawa przeciw Polakom.

Dalszy ciąg wczoraj przerwanego posiedzenia.

Pytany następnie ad generalia, przemawia obżałowany Adolf Koczorowski temi słowy:

»Zamiarem moim jest bronić się w języku niemieckim przed wysokim sądem, jakkolwiek bardzo niedostatecznie nim władam. Powodem mi jest naprzód, że tłómacz i najlepszy, jak to doświadczenie nas uczy, nie jest w stanie oddać zupełnéj myśli oskarzonego, a potem że nie mam potrzeby obecnie konstatowania praw mowy mojéj ojczystéj, których ani na chwilę wysoki sąd nam nie zaprzeczył.

Oskarzenie wytoczonego naprzeciw mnie procesu, opiera się jako na podstawach, na

1) piśmie z 16 Lutego 1863 przez p. Łączyńskiego i mnie podpisanem;

2) liście hr. Edwarda Ponińskiego do szwagra swego pana Łączyńskiego pisanym.

3) liście p. Arendta;

4) oświadczeniu z dnia 31 Marca 1863 w koncepcie pomiędzy papierami p. Łączyńskiego znalezionym.

5) i akcie rozwiązania tak zwanego »komitetu« przez rząd narodowy z dnia 9 Kwietnia 1863 r.

»Co do 1. Że to pismo podpisałem już w śledztwie przedwstępnem oświadczyłem; tu do tego to jeszcze dodaję, że wszelką bez obawy przyjmuję odpowiedzialność tak za myśli, które rzeczone pismo objawia, jakoteż za każde w niem zawarte słowo, zapewniając wszakże wszelką słuszność domysłom i z tych wyprowadzonym następstwom, które oskarzenie stawia. Powód i cel tego pisma są tak otwarcie i rzetelnie w niem oznaczone, że żadnych do ich wyjaśnienia komentarzy nie potrzeba. Komitetu żadnego, pomimo takiéj nazwy ogólnie nam podobno nadanéj nie tworzyliśmy, nic nigdy tajnego nie przedsiębraliśmy, staraliśmy się otwarcie i jawnie w myśl pisma naszego z dnia 16 Lutego 1863 r. — jedynie dla uporządkowania i uprostowania położenia, ażebyśmy przez nieporozumienie jakie nie mogli być wciągnieni dalej, jak to chcieliśmy — zredagowanego; tak siebie samych jak i rodaków oświecić i przez to od wszelkiego możebnego złego ustrzedz. Mieliśmy przekonanie, że do tego celu tylko dojść zdołamy, widując się, udzielając sobie wiadomości, porozumiewając się jak najczęściéj, i wszelkiéj też dotąd używaliśmy towarzyskiéj ku temu sposobności. Zgromadzeń ogólnych już dla tego niemieliśmy niggy i tych też mieć nie mogliśmy, ponieważ żadnéj pomiędzy nami ściśléj nie było organizacyi. Kto chciał mieć jaką wiadomość starał się odszukać równie myślącego; i tak do p. Łączyńskiego, mieszkającego wtenczas w Poznaniu, ogólnie kochanego i szanowanego męża, jakoteż do mnie z nim ściśle żyjącego przybywający do Poznania po wiadomości i z wiadomościami przybywali.

Uczyniony mnie zarzut jakobym należał do jakiego tajnego komitetu nie jest żadnym poparty dowodem i istotnie tylko jako podejrzany o to, jestem od 18 miesięcy więziony i przed wysoki sąd stawiony. Odpierać podejrzenia tem jest trudniéj, że nie ma na poparcie swe żadnego faktu. Wszakże dowodzenie negacyi jest wprost za niepodobne uznane; nie rozumiałbym, dla czego bym miał na to bez żadnych granic puszczać się w pole, już i przez wzgląd na stratę tak drogiego czasu. W to miejsce niechaj mi będzie wolno, jak najsolenniéj oświadczyć, że z uczucia najgoretszego patryotyzmu, tego samego zapewne, który powiódł z innemi przekonaniami braci moich w inny kierunek, dałbym był i dałbym dzi-

siaj jeszcze ostatni grosz mojego i mojej rodziny majątku, jak i ostatnią kroplę krwi naszej, ażeby to co się stało, nie było się stało.

Co do 2. Rozbieranie listu hr. Edwarda Ponińskiego ani mnie nie przystoi, ani też do mnie należeć może. Wszakże pozwalam sobie tę tu uczynić uwagę, że lubo list ten przez oskarzenie jest jako jeden z dowodów naprzeciw mnie postawiony, przecież jest to jedynie tylko jakiegoś podejrzenia, a nie pewnego faktu dowód.

Co do 3. Listu p. Arendta najzupełniej nie rozumiem i niepotrafiłbym z niego żadnej zdać sprawy, ani tłumaczenia. Wszakże pismo to tak jak i list hr. Ponińskiego naprzeciw mnie nic pozytywnego nie dowodzi, a do poparcia nawet jakich podejrzeń, lub do wyprowadzenia jakich domysłów, jeszcze mniej jak pierwszy posłużyć może.

Co do 4. Nie tylko stosunki rodzinne, najścisléjsza od samej mojej kolebki z nim zażyłość, szczere do niego przywiązanie, wysoki dla niego szacunek, nareszcie wspólność zdania politycznego, łączyły nas koniecznie z panem Łączyńskim, i chętnie bez wahania żadnego wszelką w postępowaniu z nim zawsze podzieliłbym solidarność.

Co zaś dotyczy rzeczy samej jest czy w dniu przez oskarzenie oznaczonym, zgromadziło się u p. Łączyńskiego liczniejsze towarzystwo, czyli też w dniu innym (wszakże tego zapewne bliskim) już dzisiaj naturalnie, przypomnieć sobie nie mogę. Rzeczywiście, że około tego czasu opuszczał pan Łączyński Poznań i znajomi jego zgromadzili się, ażeby go pożegnać. Przy rozejściu się naszem nic naturalniejszego, że p. Łączyński kilka słów pożegnalnych powiedział, że wspomniał także w gorącym tym czasie o kwestyi polskiej, także nic naturalniejszego; czyli zaś słowa jego były dosłownie też same, jakie w przytoczonym przez oskarzenie koncepcie się znajdują, lub do tych nawet podobne, tego nie przypominam sobie i trudno, ażebym mógł to spamiętać po tak długim czasie.

Pozwalam sobie tę tu dodać uwagę, że napisany koncept do jakiejkolwiek mowy, zaledwie posłużyć może za dowód niezmiennego postanowienia jej wypowiedzenia a wszakże niezawodnie nigdy za dowód rzeczywistego faktu. Nareszcie także i z tego źródła nic innego naprzeciw mnie wywieść by się nie dało jak powód do podejrzenia.

Co do 5go. Aktu rozwiązania tak zwanego komitetu przez rząd narodowy nie znam i nigdy nie widziałem. Mógł on wszakże nastąpić po prostu tylko na mocy nadanej nam azkolwiek bez naszej w tem winy, przez publiczność nazwy komitetu, a to tem więcej, że zapewne dla skrócenia sam p. Łączyński (jeżeli prawda, że on koncept do przedmowy przygotowal) tej nazwy użył, tak jak stosunkom towarzyskim miano organizacyi dla tego mógł nadać, ze w następstwie pisma z dnia 16 Lutego 1863, tu na początku wzmiankowanego wszyscy bliżsi znajomi i jednego politycznego zdania za wybranych do odbierania i udzielania wiadomości i rad nas uważali. Przez wyjazd p. Łączyńskiego z Poznania organizacya ta koniecznie musiała zaprzestać istnieć.

W odbieraniu i wypłacaniu pieniędzy żadnego nie miałem udziału.

Co się tyczy nareszcie uczynionego mnie (jako także dowód podejrzenia,) zarzutu agitacyi, tłómaczenie moje jest proste i łatwe. Żadnego postępku nielegalnego w tej sprawie nie popełniłem; broniłem tylko, szczerze powiem, praw naszych, wypełnieniem obowiązku względem współobywateli i siebie samego. Nigdy wszakże z obrębu legalności nie występowałem.

Kończąc, rozumiem, że winienem objawić rzetelne przekonanie moje o powodach, które sprowadziły prokuratoryą do tak licznych naprzeciw mnie podejrzeń i posądzeń. Przekonany jestem, że niezawodnie jedynym do tego powodem jest ten mylny punkt wyjścia, który w całym akcie oskarzenia się objawia od początku do końca: że uczucie narodowe i legalna jego praw obrona są poczytane za bunt i dążność przewrotności rewolucyjnej; że religijność jest podejrzywana jako środek do rewolucyjnych celów prowadząca, że szczere i otwarte występowanie na drodze ściśle legalnej w obronie naszych praw narodowych wszędzie i bez wyjątku oznaczone są nazwą niesfornej agitacyi.

Z podobnych źródeł naturalnie że potoki podejrzeń i podejrzeń wypłynąć muszą.«

Prezes przechodzi następnie do szczegółowego zbadania przytoczonych przez oskarzenie naprzeciw obżałow. skryptów i zapytuje go, czy od kierowników komitetu »białych« wyszła także jaka organizacya. Obżałowany raz jeszcze rozwodzi się nad kwestyą w sposób, jak powyżej, dowodząc, że o rzeczywistej organizacyi nie było żadnej mowy. Być może, że zbierano składki, przecież on nie brał w tem żadnego udziału. W każdym razie przecież cel składek nie był nie bezpiecznym i nie zbierano ich w sposób zakazany. W niektórych powiatach okazała się wprawdzie chęć do zawiązania organizacyi, lecz usiłowania te nie stały w żadnym związku z nim i Łączyńskim. (Dal. c. n.)

Królestwo Polskie.

Ostseezeitung donosi z dzienników rosyjskich, że w lesie puzelockim, na północ od miasta Ponieweża, między wsiami Zemnurow a Styczynem ukrywała się banda złożona z dawnych powstańców. Wysłano przeciw niej 100 kozaków i 48 piechoty, którzy napotkali bandę złożoną z 42 ludzi ubranych jak powstańcy i uzbrojonych w karabiny, pistolety i pałasze. Dowodził nimi Rutkowski i podkomendni Kazimierz Pusłowski i Ignacy Głuchowski. Moskale uderzyli na nich z trzech stron. Walka była niezmiernie zacięta. Pięciu z powstańców zabito, a 25 pomiędzy nimi Pusłowskiego i Głuchowskiego rannych schwytano, reszta pod Rutkowskim ocalała. Napróżno za nimi poszła pogoń. Moskale mieli w tej bitwie 23 żołnierzy poległych i rannych. Równie w Augustowskiem pojawiają się małe bandy powstańców.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1 Listop. — Walne zebrania tutejszego ziemstwa kredytowego starego zamknął naczelny prezes pan Horn w sobotę o godzinie 8 wieczorem. Oprócz ogólników nie mamy pod ręką żadnego sprawozdania, któreby skreślało prace tego zgromadzenia. Dla tego ograniczamy się na krótkiem wspomnieniu, że posiedzenia tego zgromadzenia zostały zamknięte mową pana naczelnego prezesa i odpowiedzią na nią dyrektora jen. p. Żółtowskiego.

Królewska loterya.

Berlin, 1 Listopada. — W dalszem ciągnieniu 4 klasy król. loteryi 130. padła główna wygrana po 150,000 tal. na nr. 45,778.

1 wygrana 2000 tal. na nr. 52,426.

47 wygranych po 1000 tal. padły na nra 143. 7760. 7933. 8133. 14,585. 15,340. 15,402. 17,094. 17,808. 17,987. 24,958. 25,059. 25.535. 25,591. 25,602. 26,459. 26,870. 30,077. 38,016. 38,154. 40,383. 40,871. 45,445. 47,959. 49,324. 50,013. 53,171. 54,813. 55,119. 61,733. 65,697. 65,701. 66,443. 67,130. 67,894. 68,439. 68,714. 74,569. 75,541. 76,738. 79,547. 83,225. 84,550. 86,677. 89,818. 90,325 i 91,833.

58 wygranych po 500 tal. padły na nra. 257. 4310. 4329. 6612. 9625. 16,490. 16,759. 20,626. 20,718. 21,884. 21,944. 25,050. 27,509. 27,647. 28,420. 28,865. 29,295. 29,368. 30,871. 32,182. 32,767. 32,867. 34,851. 35,365. 38,138. 40,891. 42,314. 44,070. 44,867. 45,922. 46,160. 46,855. 49,024. 51,394. 53,688. 56,390. 58,181. 60,199. 62.621. 64,315. 64,631. 65,052. 66,776. 66,974. 67,973. 69,842. 72,464. 75,081. 76,629. 80,205. 81,372. 81,725. 83,063. 83,964. 88,003. 88,229. 89,201. i 89,639.

64 wygranych po 200 tal. padły na nra 1590. 3405. 6872. 8720, 11,610. 12,277. 14,183. 15,018. 17,156. 20,098. 24,080. 24,131. 25,390. 25,764. 27,297. 29,946. 32,245. 33,797. 35,236. 35,354. 35,683. 36,324. 36,803. 37,465. 39,099. 42,106. 43,088. 43,194. 43,712. 44,321. 45,209. 45,935. 45,997. 47,891. 52,766. 55,223. 56,425. 57,843. 58,781. 60,061. 60,270. 63,122. 64,999. 65,123. 65,472. 66,011. 67,162. 73,654. 74,947. 76,160. 78,690. 79,391. 79,614. 80,222. 82,068. 82,470. 83,269. 85,309. 85,637. 86,011. 86,518. 86,588. 93,658. i 93,911

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 2. Listopada 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się. Wypowiedziano 300 węcpli. Na Listopad 30 list. $29\frac{11}{12}$ pien., na Listopad Grudzień 30 list. $29\frac{11}{12}$ pien., na Grudzień Styczeń 1865 $30\frac{1}{4}$ pł., na Styczeń Luty $30\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Luty Marzec $31\frac{1}{4}$ list. 31 pien., na wiosnę $31\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{2}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo się trzyma. Wypowiedziano 45,000 kwart. Na Listopad $12\frac{1}{24}$ list. 12 pien., na Grudzień $12\frac{1}{6}$ list. $\frac{1}{8}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{1}{4}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na Luty $12\frac{1}{2}$ list. $\frac{5}{12}$ pien., na Marzec $12\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., na Kwiecień $12\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Listopada.

Pszenica 46—59 tal.

Żyto na Listopad i Listopad Grudzień $33\frac{1}{2}$ do $\frac{7}{8}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń 34 tal., na Maj Czerwiec $36\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $37\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 27—33 tal.

Groch do gotowania 46—50 tal.

Groch na pastwę 46—50 tal.

Oléj rzepiowy na Listopad i Listopad Grudzień $11\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $11\frac{23}{24}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{1}{2}$ tal.

Olej lniany $12\frac{3}{4}$ tal.

Okowita na Listopad i Listopad Grudzień $12\frac{11}{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $13\frac{1}{24}$ do $\frac{1}{12}$ tal., na Styczeń Luty $13\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 14 tal., na Maj Czerwiec $14\frac{5}{12}$ tal.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 2. Listopada. 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	1	3	2	3	9
Pszenicy średniéj	1	22	6	1	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	8	—	1	10	—
Żyta lżejszego	1	6	6	1	7	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	5	—	1	9	—
Jęczmienia małego	1	2	6	1	5	—
Owsa, szefel	—	23	—	—	24	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	1	2	6	1	5	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	9	—	—	11	—
Masła, garniec	2	12	6	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 2. Listopada.	11	27	6	do	12	2	6

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.